

KATARZYNA TEMPCZYK  
Olsztyn

## MAX JOSEF METZGER – PIONIER EKUMENIZMU W KOŚCIELE RZYMSKOKATOLICKIM

Celem artykułu jest przybliżenie mało znanej w naszym kraju postaci jednego z pionierów ekumenizmu w Kościele rzymskokatolickim, obecnego kandydata na ołtarze, niemieckiego duchownego Maxa Josefa Metzgera (1887–1944). Pisząc o zaangażowaniu ekumenicznym Metzgera nie sposób pominąć również dwóch kolejnych obszarów jego działalności: pacyfistycznej i esperanckiej, z których oba miały istotne znaczenie dla jego późniejszych działań ekumenicznych. Jak zauważa Leonard Swidler w książce *The Ecumenical Vanguard. The History of the Una Sancta Movement*, praca Metzgera w założonym przez niego w 1938 roku ekumenicznym Bractwie Una Sancta „była tylko jedną z licznych krucjat i reform, które aktywnie wspierał w ciągu swojego życia”<sup>1</sup> i w tym też kontekście zostanie ona tutaj ukazana.

Max Joseph Metzger urodził się w 3 lutego 1887 roku w Schopfheim (Badenia-Wirtembergia). Okolica, w której się wychowywał była bardzo zróżnicowana religijnie. Katolicy i protestanci tworzyli wyizolowane skupiska. Metzger wspominał później, że jako mały chłopiec otrzymał od rodziców całkowity zakaz odwiedzania swego szkolnego kolegi tylko dlatego, że był on synem duchownego luterańskiego. Ukończywszy w 1905 roku gimnazjum w Konstancji, rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie we Freiburgu w Niemczech, a od 1908 roku kontynuował naukę na studiach doktoranckich pod kierunkiem wcześniejszego promotora jego pracy magisterskiej prof. Georga Pfeilschiftera<sup>2</sup>. Pracę doktorską na temat dwóch średniowiecznych pontyfikatów obronił z wyróżnieniem. Święcenia kapłańskie przyjął w 1911 roku.

---

<sup>1</sup> L. SWIDLER, *The Ecumenical Vanguard. The History of the Una Sancta Movement*, Pittsburgh 1966, 89.

<sup>2</sup> Prof. Pfeilschifter w 1923 roku opublikował książkę poświęconą dążeniom ekumenicznym w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Zob. L. SWIDLER, *The Ecumenical*, 89.

Jeszcze podczas studiów we Fribourgu Metzger zaangażował się w pracę ze środowiskami z problemem alkoholowym, co spowodowało, że sam do końca życia pozostał całkowitym abstynentem. W 1915 roku przeniósł się Austrii, gdzie pracował jako sekretarz generalny Katolickiej Krucjaty Przeciwko Alkoholizmowi. Do jego obowiązków należały m.in. publikacja artykułów oraz organizowanie spotkań propagujących trzeźwość.

Praca w charakterze kapelana wojskowego w okresie pierwszej wojny światowej spowodowała ukierunkowanie jego działalności w stronę krzewienia idei pokoju, której pozostał wierny do końca swojego życia. Na przełomie lat 1914 i 1915 napisał esej zatytułowany *Wezwanie Narodów do Pokoju*, opublikowany w Grazu w 1915 roku pod zmienionym tytułem *Nienawiść rasowa czy pokój między narodami*. W 1916 roku, razem z Wilhelmem Impekovinem (bratem Gottwillsem), utworzył w Grazu międzynarodowe stowarzyszenie katolików na rzecz pokoju pod nazwą Liga Pokojowa Biały Krzyż, zatwierdzone przez Benedykta XV w dniu 27 czerwca 1917 roku<sup>3</sup>. W tym samym roku opracował w 12 punktach program pokojowy, który następnie przedstawił papieżowi Benedyktowi XV, zyskując jego błogosławieństwo.

Na ten sam okres datuje się również początek jego współpracy z chrześcijanami innych wyznań, szczególnie poprzez udział w pracach Międzynarodowego Towarzystwa na Rzecz Pojednania (IFOR), skupiającego katolików i protestantów zaangażowanych w krzewienie pokoju. Reprezentanci tej organizacji zostali również zaproszeni przez Metzgera do uczestnictwa w konferencji zorganizowanej przez Biały Krzyż w Konstancji w 1923 roku. Jak podaje L. Swidler, ks. Metzger działał aktywnie w IFOR co najmniej do 1927 roku, kiedy to wziął udział w organizowanej przez Towarzystwo konferencji w Szwajcarii. W wydanym przez IFOR śpiewniku zatytułowanym *Eirene* znajdują się również pieśni z napisaną przez niego muzyką.

W 1919 roku Metzger – również we współpracy z Wilhelmem Impekovinem – zakłada Stowarzyszenie Misyjne Biały Krzyż, które w 1925 roku zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Chrystusa Króla. Skupiało ono katolików, duchownych i świeckich, nie posiadając jednak ściśle określonego celu. Poszczególne podejmowane przez Stowarzyszenie inicjatywy stanowić miały odpowiedź na konkretne potrzeby pojawiające się na bieżąco. Brak ściśle określonych celów i zasad organizacyjnych był zresztą jedną z istotnych cech wspólnych tworzonych przez Metzgera organizacji, których założeniem było raczej stworzenie pola dla spontanicznej działalności członków niż jej ograniczanie przez jakiegokolwiek z góry przyjęte zasady. Stowarzyszenie zakładało i prowadziło m.in. restauracje bezalkoholowe, domy opieki dla osób starszych i epileptyków, a także

---

<sup>3</sup> H. GRUBER, *Pri Internacio Katolika*, „Katolika Mondo” (1921) nr 4, 2.

wydawnictwo religijne. Jeśli chodzi o formację członków, szczególny nacisk położony był na studia biblijne i liturgiczne.

W 1917 roku M.J. Metzger reprezentował Biały Krzyż na międzynarodowej konferencji pokojowej w Bernie, zaś w 1919 uczestniczył w spotkaniu inauguracyjnym działalności Ligi Narodów. Brał także udział w międzynarodowych konferencjach pokojowych w Hadze (1920, 1922, 1929), Grazu (1921) oraz w Paryżu (1921) i w Konstancji (1923). Znany ze swojej działalności pokojowej, był pierwszym Niemcem, który po zakończeniu pierwszej wojny światowej przemawiał podczas kongresu pokojowego w Paryżu. Wkrótce zdobył renomę wiodącej postaci katolickiego ruchu pacyfistycznego.

Kolejnym ważnym rysem działalności ks. Metzgera było wykorzystanie języka esperanto w kontaktach międzynarodowych, tak w działalności duszpasterskiej, pokojowej, jak i ekumenicznej. Z jego inicjatywy powołano w 1920 roku organizację pod nazwą Internacio Katolika (Międzynarodówka Katolicka), określaną skrótem Ika. Mimo że Internacio Katolika nie była organizacją esperancką w ścisłym sensie tego słowa, używała tego sztucznego języka jako narzędzia porozumiewania się pomiędzy sekcjami z różnych państw. Z tego też względu musieli się nim posługiwać wszyscy dyrektorzy sekcji krajowych. Sam Metzger został dyrektorem Głównego Biura Ika w Grazu<sup>4</sup>. Warto zaznaczyć, że powstanie Internacio Katolika było krokiem milowym w rozwoju katolickiego ruchu esperanckiego. Podczas gdy działająca wcześniej, założona w 1909 roku Międzynarodowa Liga Katolików Esperantystów (IKUE) nie wyszła w swojej działalności poza propagowanie języka esperanto, tworzenie w nim terminologii religijnej, tłumaczenie modlitewników, czy organizowanie spotkań swoich członków<sup>5</sup>, Internacio Katolika była pierwszą katolicką organizacją esperancką, której cele były przede wszystkim celami Kościoła, zaś esperanto wykorzystywane było jedynie jako narzędzie do ich osiągnięcia<sup>6</sup>.

Liczne kontakty i współpraca z przedstawicielami innych wyznań spowodowały zainteresowanie Metzgera tworzącym się międzynarodowym ruchem ekumenicznym. W 1927 roku wystąpił do biskupa Genewy o zgodę na uczestnictwo w organizowanej w Lozannie Międzynarodowej Konferencji Faith and Order. Otrzymał ją, był jednym z 17 księży katolickich uczestniczących w charakterze obserwatora w tym jakże ważnym dla ruchu ekumenicznego wydarzeniu.

Pod koniec 1928 roku ks. Metzger przeniósł się do Meitlingen w Bawarii, gdzie wkrótce zaczyna zapraszać duchownych protestanckich do odwiedzenia nowej siedziby Stowarzyszenia Chrystusa Króla i wspólnego uczestnictwa we

---

<sup>4</sup> N. CIESZYŃSKI, *Kościół a Esperanto*, „Katolicka Biblioteczka Propagandowa Esperanta” (1928) nr 1, 8.

<sup>5</sup> Por. *Deklaracio de la Litova Ika-anaro*, „Katolika Mondo” (1921) nr 4, 3–4.

mszy świętej. Opracował w tym celu specjalny projekt wspólnej liturgii, wzorowanej na liturgii pierwszych wieków chrześcijaństwa, która w razie obecności protestantów miała być naprzemiennie odprawiana po niemiecku i po łacinie.

W 1933 roku Metzger drukuje broszurę zatytułowaną *Die Kirche und das neue Deutschland* (*Kościół i nowe Niemcy*), w której przedstawia swoje zastrzeżenia dotyczące współpracy niemieckich katolików z narodowymi socjalistami, następnie rozsyłając ją do wszystkich dekanatów w kraju. Mimo iż praca podpisana była jedynie literą „p”, stanowiącą inicjał przyjętego przez niego w Stowarzyszeniu Chrystusa Króla imienia Paweł, w styczniu 1934 roku trafia do aresztu. W 1935 roku cały nakład jednego z wydawanych przez niego czasopism zostaje skonfiskowany, ze względu na znajdujące się w modlitwie zdanie: „za wszystkich Żydów, za wszystkich komunistów, za wszystkich prześladowanych”<sup>7</sup>.

Ze względu na sytuację polityczną, po dojściu nazistów do władzy działalność ekumeniczna ks. Metzgera musiała ograniczyć się niemal wyłącznie do terytorium Niemiec. Wtedy też zaczyna skupiać się na polepszaniu stosunków pomiędzy niemieckimi katolikami i protestantami. W tym celu w 1938 roku zakłada Bractwo Una Sancta – organizację o tyle specyficzną, iż nie posiadała żadnego formalnego statutu, struktury organizacyjnej, ani – jak podkreślał Metzger – przewodniczącego innego niż sam Chrystus. Bractwo nie było również związane formalnie z żadnym z Kościołów<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Jak ocenia U. Lins, paradoksalnie, „unikalną szansę wypróbowania tego języka dla celów katolickich uniemożliwili – katolicy esperantyści do szpiku kości! (...) Zbierając deklaracje sympatii ze strony hierarchii i chlubiąc się każdą nową pieczęcią cenzury kościelnej, IKUE próbowała odzyskać swoją wiodącą rolę w katolickim ruchu esperanckim; przeszkadzał w tym pacyfistyczny charakter IKA, wykorzystującej esperanto jedynie jako środek”. U. LINS, *Max Joseph Metzger*, „Kontakt” (1971) nr 8, 16. W latach 1921–23 w wydawanym przez IKUE „Espero Katolika” ukazywały się artykuły atakujące ks. Metzgera i IKA. Między wieloma zarzutami znalazły się również i takie, że w odróżnieniu od aktywistów IKUE, będących w przeważającej części długoletnimi esperantystami, działacze IKA są „nowymi w Esperancji”, a przed wojną „nie byli esperantystami i jeszcze nie odgrywali żadnej roli”. *Tamże*. Na skutek interwencji aktywistów IKUE, autorytety kościelne zaczęły bojkotować pracę IKA. Mimo ataków, ks. Metzger nie zrezygnował ze swojej działalności. W maju 1921 roku rozpoczyna wydawanie czasopisma w języku esperanto pt. „Katolika Mondo” („Świat Katolicki”), które wkrótce zyskuje ponad 2000 abonentów. Organizuje także coroczne kongresy IKA. Jednocześnie założone przez niego La Paulus-Eldonejo wydało ok. 20 publikacji o lub w języku esperanto. Wkrótce jednak pod wpływem nieprzyjaznych ataków ze strony IKUE, rola esperanta w działalności IKA zaczęła słabnąć. Jak podaje U. Lins, w 1928 roku przestaje ukazywać się *Katolika Mondo*. W tym też okresie cała energia ks. Metzgera zaczyna skupiać się wokół kwestii pojednania katolików i protestantów. Więcej nt. działalności esperanckiej J.M. Metzgera zob.: U. LINS, *Max Joseph Metzger*, „Kontakt” (1971) nr 8, 16–17; K. TEMP CZYK, *Czy święci mówią w esperanto*, Malbork 2005, 46–52; W. SOLZBACHER, *Refaje pri Internacio Katolika*, „Espero Katolika” (1983) nr 12, wersja elektroniczna: [http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1983\\_12.htm#4](http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1983_12.htm#4)

<sup>7</sup> U. LINS, *Max Joseph Metzger*, 17. Lins nie podaje, o jakie czasopismo chodzi.

W tym samym czasie Metzger odbywa liczne podróże po kraju, podczas których – korzystając z nawiązanych już wcześniej licznych kontaktów z duchownymi protestanckimi – inicjuje powstawanie w większych miastach (m.in. Berlin, Marburg, Frankfurt, Heidelberg, Stuttgart, Monachium, Norymberga, Lipsk) międzywyznaniowych grup, mających na celu nawiązanie współpracy i bliższe poznanie pomiędzy katolikami i protestantami. W rozproszonym wśród członków Una Sancta okólniku sugerował trzy możliwe formy działalności takich grup, które określał jako „koła spotkań ekumenicznych” lub „koła Una Sancta”. Pierwsza z nich to wzajemna wymiana wizyt na zasadach przyjacielskich połączona z dyskusją na tematy stanowiące wspólne pole zainteresowań obu stron. Druga forma to organizacja regularnych, np. comiesięcznych, wykładów. Tu Metzger sugerował, iż najkorzystniejsze byłoby, gdyby odbywały się one bądź w miejscu nienależącym do żadnego z Kościołów, bądź też naprzemiennie w obiektach poszczególnych wyznań. Stwierdzał też, iż podczas jednego spotkania powinny być zaprezentowane wypowiedzi przedstawicieli obu Kościołów na wspólnie ustalony temat. Trzecią i – według Metzgera – najbardziej efektywną formą miałyby być spotkania dyskusyjne stałych grup międzywyznaniowych, w których skład wchodziłyby dojrzałe religijnie osoby. Spotkania otwierałyby ok. 20-minutowe wystąpienia przedstawicieli obu wyznań, po których miała następować wspólna dyskusja. Metzger sugerował, że grupy takie nie powinny mieć więcej niż 30 członków, aby zapewnić atmosferę przyjacielskiej rozmowy. Zalecał również, aby każde spotkanie otwierała i zamykała wspólna modlitwa lub lektura Pisma Świętego. Zwracał również uwagę na konieczność organizowania wspólnych spotkań modlitewnych w okresie 18–25 stycznia oraz pomiędzy Wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą, a także podejmowania wspólnych inicjatyw o charakterze społecznym<sup>9</sup>.

Wiosną 1939 roku Metzger rozesłał do wszystkich duchownych protestanckich w kraju list, w którym pisał, iż Chrystus chciał jednego Kościoła, a wszelkie podziały pochodzą od ludzi, dlatego też obowiązkiem wierzących chrześcijan jest pragnienie jedności i praca na jej rzecz, co stanowi główny cel Bractwa Una Sancta. Co ciekawe, otrzymał w odpowiedzi wiele listów wyrażających zainteresowanie jego inicjatywą i chęć współpracy<sup>10</sup>. Stanowiło to dla niego zachętę do zainicjowania ogólnokrajowych konferencji Una Sancta. W pierwszej, zorganizowanej w Meitingen w maju 1939 roku wzięło udział 60 osób. Kolejna konferencja odbyła się w tym samym miejscu w sierpniu 1940. W czasie obu

---

<sup>8</sup> Należy w tym miejscu wspomnieć o zakazie prowadzenia działalności Una Sancta, wydanym przez biskupów rzymskokatolickich w kilku diecezjach niemieckich.

<sup>9</sup> Dokładne omówienie historii i działalności Bractwa Una Sancta zawiera praca L. SWIDLERA *The Ecumenical Vanguard. The History of the Una Sancta Movement*.

<sup>10</sup> L. SWIDLER, *The Ecumenical*, 95.

konferencji dbano o to, aby taka sama liczba referatów była głoszona przez reprezentantów obu stron. Ponadto zgromadzeni przedstawiciele obu wyznań uczestniczyli we wspólnej liturgii. Kolejna konferencja Una Sancta miała odbyć się w Berlinie w listopadzie 1940 roku, nie doszła jednak do skutku.

Wkrótce po wybuchu wojny, jeszcze w 1939 roku, ks. Metzger dwukrotnie trafił do aresztu. Powodem pierwszego aresztowania, które nastąpiło 5 września 1939 roku było oskarżenie Stowarzyszenia Chrystusa Króla o działalność na rzecz bawarskiej partii monarchistycznej. Drugi, tym razem już miesięczny, pobyt w areszcie miał związek z pogłoskami o jego rzekomych związkach z planowanym zamachem na życie Hitlera<sup>11</sup>. Główną przyczyną oskarżenia miała być prowadzona przez niego obfita korespondencja zagraniczna. Przebywając w areszcie, Metzger pisze list do Piusa XII z prośbą o utworzenie sekretariatu do spraw zjednoczenia chrześcijan. W liście stwierdza także, że wina za podział chrześcijan nie leży wyłącznie po jednej ze stron. Zauważał w nim ponadto, że podzieleni chrześcijanie nie są w stanie efektywnie przeciwstawić się wojnie. W przedstawionej w liście diagnozie dotyczącej obecnych podziałów wyraził opinię, że większą przeszkodą w zbliżeniu pomiędzy różnymi wyznaniami są czynniki natury psychologicznej i społecznej niż różnice dogmatyczne<sup>12</sup>. Jak zauważał L. Swidler, „dzisiaj ten list wydaje się nie tylko odważny, ale również proroczy”<sup>13</sup>.

Ze względu na niechęć władz państwowych, w latach czterdziestych działalność Una Sancta musiała odbywać się w konspiracji. Jak podaje L. Swidler, nawet okresowe raporty dotyczące działalności poszczególnych grup oznaczane były jako poufne. Obecnie wiadomo, że w konferencji Una Sancta w 1940 roku brało udział co najmniej 2 agentów Gestapo, z czego jeden podający się za duchownego katolickiego. Jak pisze U. Lins, powołując się na relacje Waltera Mudraka<sup>14</sup> – ówczesnego współpracownika ks. Metzgera – w których odnosi się do spotkania tych obu w 1942 roku, Metzger zajmował się nadal, mimo oficjalnego zakazu władz niemieckich, esperantem<sup>15</sup>.

W 1940 roku ks. Metzger przeniósł się do Berlina, uważając, że w tym dużym mieście łatwiej mu będzie ukryć swoją działalność<sup>16</sup>. Jego aktywność w tym okresie skupiała się na podróżach po kraju, podczas których wygłaszał konferencje ekumeniczne do różnych grup wyznaniowych. Poprzez korespondencję propagował ideę Una Sancta również w innych państwach, jak choćby

---

<sup>11</sup> Jak podaje L. Swidler, uwięzionych zostało wtedy łącznie 120 osób.

<sup>12</sup> Jak zauważa L. Swidler, trudno stwierdzić jednoznacznie, czy list ten dotarł do adresata, wiadomo jednak, że przedostał się przez granicę szwajcarską. Zob. L. SWIDLER, *The Ecumenical*, 97.

<sup>13</sup> L. SWIDLER, *The Bloodwitness for Peace and Unity*, Philadelphia, Pennsylvania – Denville, New Jersey, 1977, wersja elektroniczna: <http://astro.temple.edu/~swidler/swidlerbooks/metzger.htm>.

<sup>14</sup> Zob. W. MUDRAK, *Pastro J. M. Metzger*, „Espero Katolika” (1985) nr 12, wersja elektroniczna: [http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1985\\_12.htm#6](http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1985_12.htm#6).

Holandii, Francji czy krajach nadbałkańskich. Pozostawał też w kontakcie z ks. Władysławem Kornilowiczem z podwarszawskich Lasek<sup>17</sup>. Według wspomnień W. Mudraka, pomagał też ukrywającym się Żydom i Polakom<sup>18</sup>.

W 1941 roku w jednym z artykułów ks. Metzger wzywał do odrzucenia ślepej apologii przeszłości, postrzegającej podział chrześcijan w czarno-białych kolorach, gdzie wszystko białe jest po naszej, zaś czarne – po przeciwnej stronie. Stwierdzał, że dialog pomiędzy przedstawicielami różnych wyznań może przynieść prawdziwe owoce jedynie wtedy, kiedy obie strony zgodzą się na wspólne szukanie Chrystusa, nie bacząc na to, czy wyniki tych poszukiwań będą zgodne z ich dotychczasowymi założeniami. Nawiązując do św. Augustyna, zwracał też uwagę, że w każdym stwierdzeniu drugiej strony, które uważało się dotąd za błąd, należy usilnie szukać ziarna prawdy i na nim skupić swoją uwagę. Podkreślał również istotną rolę poznania specyficznego znaczenia używanych przez drugą stronę dialogu terminów. Stwierdzał ponadto, iż „wiele różnic [...] wyrosło z podkreślania (często jednostronnego i wyolbrzymionego) jednej prawdy, z którą jednak, twierdzenie dokładnie odwrotne pozostaje całkowicie kompatybilne, tworząc jedność”<sup>19</sup>. W tym kontekście apelował, aby obie strony pozbyły się podejścia opartego na proteście przeciwko stwierdzeniom innych, a zastąpiły je dążeniem do ich właściwego zrozumienia i namysłu, czy nie są one w rzeczywistości komplementarne dla ich własnej doktryny. Jako główne

---

<sup>15</sup> Pierwszym powodem oficjalnego zakazu zajmowania się esperantem był sam fakt stworzenia tego języka przez Żyda. Przekonanie, iż prawdziwym celem esperanta jest służenie dominacji narodu żydowskiego w świecie znalazło nawet swój wyraz w *Mein Kampf*, gdzie Adolf Hitler napisał: „Dopóki Żyd nie jest panem nad innymi narodami, musi, chcąc nie chcąc, mówić w ich językach, lecz gdyby tylko one stały się jego poddanymi, wszystkie musiałyby się uczyć języka międzynarodowego, tak aby także w ten sposób żydostwo mogło łatwiej nimi rządzić”. Z drugiej zaś strony, językowi Zamenhofs zaszkodziła jego stosunkowa popularność w środowisku komunistycznym. Już w lutym 1936 roku Martin Bormann, szef sztabu i zastępca Adolfa Hitlera, podpisał całkowity zakaz uczestnictwa we wszelkich organizacjach esperanckich. W kilka miesięcy później, 20 czerwca 1936 roku, ukazał się dekret szefa Gestapo Heinricha Himmlera nakazujący wszystkim organizacjom esperanckim oficjalne rozwiązanie się. Z podobnymi do niemieckich prześladowaniami spotkali się także esperantyści rosyjscy za rządów Stalina. Rząd stalinowski, odnosząc się podejrzliwie do wszystkich obywateli utrzymujących kontakty międzynarodowe, nie mógł przeoczyć niebezpieczeństwa rozszerzania się informacji o sytuacji wewnętrznej kraju poprzez kontakty esperanckie. Szacuje się, że podczas Wielkiej Czystki, rozpoczętej na szeroką skalę w 1937 roku, zginęło między 2 a 30 tysiącami radzieckich esperantystów. Więcej na temat prześladowań esperantystów: U. LINS, *La Danghera Lingvo. Studo pri la persekutoj kontraŭ Esperanto*, Eldonejo „Progreso” 1988.

<sup>16</sup> Zob. W. MUDRAK, *Martyro por la Paco kaj Unueco en Kristo*, „Espero Katolika” 1960 nr 4, wersja elektroniczna: [http://www.esperokatolika.org/ek19611965/ek1964\\_04.htm#indekso](http://www.esperokatolika.org/ek19611965/ek1964_04.htm#indekso)

<sup>17</sup> S. FRANKIEWICZ, *Ojciec Władysław Kornilowicz*, w: *Ludzie Lasek*, red. T. MAZOWIECKI, Warszawa 2000, 97.

<sup>18</sup> W. MUDRAK, *Martyro*.

<sup>19</sup> Cyt. za: L. SWIDLER, *Bloodwitness*.

zadanie ekumeniczne na tym etapie widział wzajemne poznanie i zrozumienie, a tym samym eliminację wszelkich nieporozumień i uprzedzeń.

W tym kontekście warto przywołać również słowa napisanego przez Metzgera 7 lat wcześniej, pod koniec 1934 roku, ekumenicznego apelu, w którym na pytanie o praktyczną drogę porozumienia ekumenicznego – powrót protestantów do katolicyzmu, czy też raczej zbliżenie się katolików do protestantyzmu – odpowiedział: „Katolicy bracia w wierze, stawajcie się bardziej ewangelicy! Nie żebyście mieli porzucić Kościół Katolicki, lecz powinniście wypełnić jego prawdziwe i podstawowe wezwanie. Ewangeliczna odnowa, gruntowna chrystianizacja Kościoła, oto zasadnicze wymagania, które poważni chrześcijanie w Kościele Ewangelickim muszą uznawać. (...)”

Ewangelicy bracia, stawajcie się bardziej katolicy! Uwolnijcie się od negatywnego protestantyzmu, od osądzania, od ograniczeń narodowych i rasowych! Podejmijcie na nowo to, co odrzucili wasi ojcowie! Uczynicie ich poszukiwania swoimi własnymi – autentyczną ewangeliczną odnowę w Kościele. Nie osiągnie się doskonałości przez odcinanie się od początków Kościoła, ale raczej poprzez karmienie się nimi i wspólną pracę ze wszystkimi chrześcijanami, którzy wcześniej starali się budować ‘wspólnotę świętych, w jednym, świętym, powszechnym i apostołskim Kościele’

Katolicy, stawajcie się ewangelicy!

Ewangelicy, stawajcie się katolicy!

Wtedy zapanuje *Una Sancta*, jeden święty Kościół, w którym będziemy się wspólnie modlić i zjednoczymy nasze wysiłki<sup>20</sup>.

W 1942 roku, przewidując rychłą przegraną Niemiec, ks. Metzger opracowywał szkic struktury władzy w Niemczech po ich klęsce wojennej. Początkowym zamiarem było przesłanie planu Hitlerowi z prośbą o rezygnację z władzy na rzecz nowego rządu, który mógłby wprowadzić go w życie, uzyskując najkorzystniejsze dla kraju warunki zakończenia wojny. Przekonany jednak przez swego przyjaciela Matthiasa Larosa, iż wysłanie listu do Hitlera byłoby naiwnością, zdecydował się – wykorzystując w tym celu swoje kontakty esperanckie – przekazać plan luterzańskiemu arcybiskupowi Uppsali Erlingowi Eidem, znanemu mu z działalności *Una Sancta*, wraz z prośbą o przekonanie aliantów, aby zgodzili się na takie – nieupokarzające dla Niemców – warunki pokojowe<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Cyt. za: *tamże*.

<sup>21</sup> W protokole z rozprawy Metzgera przed Trybunałem Ludowym z 14 października 1943 roku czytamy: „Manifest ten jest szkicem systemu rządów w Niemczech podporządkowanym je, na pokojowych demokratycznych zasadach, terrorowi armii naszych wrogów. Nie byłby to stan zjednoczenia, nawet nie konfederacja – realizacja najśmielszych marzeń naszych wrogów! Metzger mówi, że myślał, że w razie przegranej Niemiec arcybiskup Eidem, którego uznaje za germanofila, propagowałby taką linię myślenia wśród naszych wrogów, ‘ocalając’ Niemcy poprzez raczej taki niż wrogi rząd”. Cyt. za: L. SWIDLER, *Bloodwitness*.

Plany te zdradziła Gestapo członkini Una Sancta Dagmar Imgart, która miała uczestniczyć w przekazaniu listu<sup>22</sup>. Pod koniec czerwca 1943 roku ks. Metzger zostaje aresztowany, a następnie „pod zarzutem konspiracji w celu popełnienia zdrady stanu”<sup>23</sup> osądzony w – jak pisze U. Lins – „wielkim pseudoprocesie przed tzw. Trybunałem Ludowym, pod przewodnictwem nazistowskiego mordercy w todze sędziowskiej Rolanda Freislera (...) nie otrzymawszy nawet możliwości obrony motywów swego działania”<sup>24</sup>. Według protokołu rozprawy, która odbyła się 14 października 1943 roku, orzeczono w niej, iż „Metzger, który poprzez swoje postępowanie na zawsze stracił honor, musi zostać skazany na śmierć”<sup>25</sup>. W miesiąc później, ks. Metzger napisze, że „nie wstydem, lecz zaszczytem (...) jest być nazwanym człowiekiem pozbawionym honoru przez taki trybunał”<sup>26</sup>.

Ks. Max Josef Metzger został stracony 17 kwietnia 1944 roku przez ścięcie głowy gilotyną. Według zachowanego listu Metzgera, czekając na wyrok i nie mając możliwości odprawiania mszy świętej w areszcie w ciągu 6 miesięcy, w tym także podczas Bożego Narodzenia, uczestniczył – poprzez drzwi swojej celi – w odprawianej w więzieniu liturgii protestanckiej<sup>27</sup>. 14 września 1946 roku jego ciało zostało przeniesione na cmentarz św. Jadwigi w Berlinie. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli liczni przedstawiciele innych wyznań.

Jak zauważa niemiecki historyk Ulrich Lins, „Metzger zabiegał o fundamentalne reformy Kościoła, uprzedzając prawie wszystko, co dziesięciolecia później zrealizuje Sobór Watykański II. Tworzy liturgię bardziej współczesną, popularyzuje Pismo Święte, odprawia mszę twarzą do wiernych (aż do otrzymania zakazu od biskupa), niemal heretycko staje w obronie mszałów w językach narodowych i postuluje dialog z marksistami, samemu prowadząc go podczas dużych zebrań. (...) Dzisiaj wiele idei, o które walczył Metzger, jest ogólnie akceptowanych przez postępowy katolicyzm: walka o pokój i sprawiedliwość społeczną, reforma liturgiczna, dialog z ateistami, zbliżenie katolików i innych kościołów chrześcijańskich”<sup>28</sup>. Prawdopodobnie to właśnie z tego powodu z okazji

---

<sup>22</sup> L. SWIDLER, *The Ecumenical*, 101.

<sup>23</sup> Z protokołu rozprawy, cyt. za: L. SWIDLER, *Bloodwitness*.

<sup>24</sup> U. LINS, *Max Joseph Metzger*, 17.

<sup>25</sup> *Tamże*.

<sup>26</sup> Cyt. za: U. LINS, *Max Joseph Metzger*, 17; Lins nie podaje źródła cytatu.

<sup>27</sup> L. SWIDLER, *The Ecumenical*. W 1947 roku listy Metzgera z więzienia zostały opublikowane w 282-stronicowym tomie zatytułowanym *Gefangenschaftsbriefe*, opublikowanym przez Kyrios-Verlag, Meitingen. Zob. W. SOLZBACHER, *Internacio Katolika kaj Internacia Katolika Unuiĝho Esperantista*, „Espero Katolika” 1983 nr 10, wersja elektroniczna: [http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1983\\_10.htm#8](http://www.esperokatolika.org/ek19811985/ek1983_10.htm#8). W 2008 roku ukazał się zbiór listów J.M. Metzgera przetłumaczonych na język włoski: J.M. METZGER, *La mia vita per la pace*, red. L. ZÁK, wydawnictwo San Paolo, 2008.

<sup>28</sup> U. LINS, *Max Joseph Metzger*, 17.

25 rocznicy śmierci, wysocy reprezentanci hierarchii katolickiej nazwali go „awangardystą w najlepszym znaczeniu tego słowa”<sup>29</sup>, zaś w lipcu 2001 roku ks. Bernhard Eichkorn złożył na ręce arcybiskupa diecezji Freiburg Oskara Samera wniosek o zainicjowanie procesu beatyfikacyjnego Maxa Josefa Metzgera. Proces ten obecnie jest w toku.

### **Max Josef Metzger – Leader of Ecumenism in the Roman-Catholic Church**

#### *Summary*

The paper presents person of Max Joseph Metzger (1887–1943) – the Catholic priest who created, in 1938, in Germany the ecumenical brotherhood *Una Sancta*. Ecumenical activity of Metzger was presented in the broader context of his other involvements, among them, his activity in peace and Esperanto movements. In 1943 Metzger was accused for betrayal and sentenced for the death. In 2001 his beatification process has started.

---

<sup>29</sup> *Tamże*. Lins nie podaje źródła ani autorstwa przytoczonego cytatu.